

Znów osiemnaście lat, znów osiemnaście mam

Sorry, że tak długo, lecz tak wyszło
Od zera do setki się zbierałem jak Fred Flinstone
Przez dwa lata oglądałem bajki i nic
Bo tak bardzo chciałem znowu małym dzieciakiem być
Sentymentalny ze mnie gość, czasem żyję tym co było
I wielu powie, że to błąd kurwa, ale jakby mnie to jeszcze obch
odziło, co mówi ktoś
Ej, dobra powiem ci coś
Się czuję jakbym znowu miał osiemnaście i tak samo zawstydzony
mała brał cię na randkę
Potem se grał na konsoli z ziomem i palił ganję, kminił co dziś
będę robił, a nie o tym co ważne
Nawet teraz daję to w cudzysłów, bo do dzisiaj w środku we mnie
żyje gimbus, który tak samo jak tamten uważa, że to nieważne
I chcę przeżyć takie akcje, by je pamiętać na zawsze nawet, jak
mnie dojedzie Alzheimer

Słuchaj, jesteś bardzo zdolny, mądry facet, więc dasz sobie rad
ę jeszcze i znów będzie tak "Boże, po co ja się stresowałem?",
zobaczysz

Znów osiemnaście mam, ten czas minął mi nawet nie wiem kiedy
Otwórz flaszkę, jak na skate parku za szkołą wtedy
Osemnaście mam (hejejejeje)
Znów osiemnaście mam (hejejejeje)

Teraz wszyscy skaczą nade mną, jak Avril Lavigne
A ja w rękę z perłą się czuję, jak z diamentami
I to nie moja wina, że chcemy się wiecznie bawić
Czuję się, jak dziecko, pomimo że dorastamy
Mam dwadzieścia sześć lat, łańcuch za 26k (żartowałem)
No bo więcej jest wart (zwariowałeś?)
Ja pierdolę no tak, dziś są moje urodziny, więc tańcz

Znów osiemnaście mam, ten czas minął mi nawet nie wiem kiedy
Otwórz flaszkę, jak na skate parku za szkołą wtedy
Osemnaście mam (hejejejeje)
Znów osiemnaście mam (hejejejeje)